

1 Problem z historią Polaków i Żydów polega przede wszystkim na tym, że niemal każdy z przedstawicieli obu narodów zdaje się być ekspertem w jej zakresie. Powoduje to nie kończący się ciąg wypowiedzianych i wypisywanych przez Polaków i Żydów wierutnych bzdur nie mających żadnego odniesienia do stwierdzonej źródłowo rzeczywistości.

Przed II wojną Polacy dużo mówili i pisali o Żydach w aspekcie ekonomicznym i demograficznym, ale nie znalazł się polski historyk, który nauczyłby się żydowskiego języka, sięgnął do żydowskich archiwów i na podstawie żydowskich i polskich dokumentów opisał dzieje żydowskiego osadnictwa w Polsce. Po wojnie natomiast rządzący Polską komuniści – w tym samym stopniu polscy co i żydowscy – starali się wmówić Polakom, że w Polsce nigdy żadnych Żydów nie było. Badania historyczne nad dziejami Żydów polskich w wąskim zakresie zagłady prowadzili jedynie historycy żydowscy skupieni wokół Żydowskiego Instytutu Historycznego i pojedynczy raczej publicyści niż historycy z kręgów polskich.

Spośród historyków żydowskich, do okresu przed wybuchem drugiej wojny światowej Majer Bałaban (1877-1943) był jedynym, który przybliżył Polakom historię Żydów na polskiej ziemi. Wartość dzieł Majera Bałabana¹, poza doskonałym warsztatem naukowym, polega na tym, że znając języki żydowski *jidish* i hebrajski, korzystał z archiwaliów żydowskich, ale opracowania historyczne napisał po polsku. W jego książkach znajdujemy wiele przetłumaczonych na język polski żydowskich dokumentów, które, gdyby nie Majer Bałaban, nigdy nie dotarłyby do Polaków z dwu powodów: żydowskie archiwa nie są z reguły dostępne dla chrześcijan; chrześcijanie nie znali i nie znają języka *jidish*, którym na przestrzeni tysiąca lat posługiwali się polscy Żydzi.

Polacy powinni znać dzieła Majera Bałabana, który sto lat temu tak

¹ M. Bałaban jest autorem następujących książek, *Żydzi lwowscy*, Lwów 1906; *Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304-1868*, Kraków 1912; *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej krakowskiej*, Lwów 1914; *Zabytki historyczne Żydów w Polsce*, Lwów 1929; *Z historii Żydów w Polsce: szkice i studia*, Warszawa 1920; *Bóźnice obronne na wschodnich kresach Rzeczypospolitej*, Warszawa 1927.

oto ocenił tysiąc bez mała lat żydowskiego zamieszkiwania w Polsce: *Losy Izraela były na całej ziemi jednakie, wszędzie były te same popędy ludzkie, które wpływały na ich kierunek, zawiść religijna i ekonomiczna rzuciły w ciągu wieków masy Żydów od granic Lotaryngii i Francji poprzez Niemcy do Polski, by je tutaj skupić na niezbyt dużym obszarze i stworzyć kwestię do dzisiaj nie rozwiklaną. I nasuwa się pytanie, czy te namiętności ludzkie ustały na granicach Rzeczypospolitej, czy też towarzyszyły Żydom dalej podczas ich bytowania na tej ziemi? Odpowiedź nietrudna! I w Polsce było mieszczaństwo zawsze wrogie Żydom i dążyło do ich usunięcia ze swych miast, lecz Żydzi znachodzili stałe poparcie w szlachcie i możnowładcach, a najbardziej opiekowali się nimi królowie. Ci królowie polscy, z małymi wyjątkami, dają posłuch słusznym żądaniom Żydów i na chwałę Polski trzeba powiedzieć, że w długim szeregu jej monarchów nie znalazł się żaden, któryby jak cesarz Karol IV sprzedał Żydów za obfitą opłatą tłumowi miejskiemu, lub jak Albrecht V, który na oskarżenie jednej kobiety, wszystkich Żydów wiedeńskich spalił na stosie (1421). Wszak jeszcze w drugiej połowie XVII wieku wygonił Leopold I wszystkich Żydów z Wiednia (1670) i rzucił kilka tysięcy rodzin na pastwę głodu i tułaczki. Nie wspominał tutaj o wygnaniu Żydów w XV wieku prawie ze wszystkich miast niemieckich, o ryczałtowym ich wygnaniu z Anglii (1290), z Francji (1306), z Hiszpanii (1492), z Portugalii (1498). Tylko pod tym kątem winniśmy oglądać dzieje Żydów w Polsce, a pojmiemy dlaczego, mimo tych samych namiętności ludzkich, mimo prześladowań ze strony kleru i mieszczań, tak wielka ich liczba tutaj się zebrała. Żydów z Polski nie wyganiano i to oznaczało w czasach ciemnego średniowiecza wielki postęp, nieznany nigdzie indziej w Europie tolerancję. Sprawiedliwa władza królewska i poparcie szlachty były ostoją Żydów i o nią oparli, urządzili się na tej ziemi, w granicach możliwości, wygodnie i dostatnio.*²

2 M. Bałaban, *Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304-1868*, Kraków 1912, s. XVIII-XIX.

2 Przedwojenny żydowski historyk Mejer Bałaban mając na myśli dostatecznie żydowskie życie w Polsce pod opieką królów i szlachty, uważał, że: *tylko pod tym kątem winniśmy oglądać dzieje Żydów w Polsce*. W okrutnych dla Żydów latach 1942-1945 zginął zarówno żydowski historyk Majer Bałaban, jak i niemal wszystkie te środowiska żydowskie, którym przyświecały zgodne z nauką zasady uprawiania nauki historycznej. Żydzi, którzy przetrwali, skoncentrowali się na zagładzie i poza marginalnymi wyjątkami, od zakończenia wojny na temat Polaków i polskich Żydów szerzyli po świecie nie mające żadnego odniesienia do stwierdzonej źródłowo rzeczywistości wierutne bzdury. O jednej z przyczyn fałszowania lub ukrywania prawdy historycznej w sposób następujący opowiada Marek Edelman: ... *kiedy na początku lat 50. Antek [Cukierman – jeden z przywódców Powstania w Getcie Warszawskim] pojechał pierwszy raz do Stanów Zjednoczonych zbierać pieniądze na Muzeum Pamięci, które chciał zbudować w kibucu [w Izraelu], zaatakował tamtejszych Żydów za to, że w czasie wojny nie wysyłali do Polski pieniędzy, nie naciskali na prezydenta Roosevelta, by zareagował na masowe mordowanie Żydów w Europie. Wściekli się na niego i powiedzieli, że nie dadzą ani grosza. – W ten sposób Antek zrozumiał, że nie powinien mówić, co myśli, i na kolejnym spotkaniu już na nich nie krzychał. [...] Ale może tak właśnie ma być, że jak się chce od kogoś pieniędzy, nie należy go drażnić?*³

O rezultatach żydowskiej polityki historycznej – sterowanej być może pieniędzmi amerykańskich Żydów – rabin Arnold Jacob Wolf dwadzieścia lat temu powiedział: *Mam wrażenie, że zamiast uczyć o holokauście, handluje się nim*⁴, zaś izraelski pisarz Boas Evron napisał, że: *...pamięć hitlerowskiej zagłady staje się potężnym orężem w rękach izraelskich przywódców i żydowskiej diaspory, oficjalną, propagandową indoktrynacją oraz produkcją sloganów i fałszywego wizerunku świata, a ich prawdziwym celem wcale nie jest zrozumienie*

3 J. Szczęsna, *Ostatni Mohikanie i nowy naród*, w: „Gazeta Wyborcza” z 28-29 czerwca 2002 roku.

4 M. Berenbaum, *After Tragedy and Triumph*, Cambridge 1990, s. 45; Patrz także: N. Finkelstein, *The Holocaust Industry: Reflektions on the Exploitation of Jewish Suffering*, London-New York 2000; *Przedsiębiorstwo holocaustu*, Warszawa 2001.

przeszłości, lecz manipulowanie teraźniejszością.⁵

W atmosferze kreowania wymaginowanej wizji przeszłości i zagłady europejskich Żydów, zwłaszcza Żydów polskich, wszyscy ci spośród żydowskich historyków, którzy mimo przeciwności dążą do ukazania prawdy o zagładzie, są przez opiniotwórcze środowiska żydowskie szykanowani i w różnoraki sposób niszczeni. Taki właśnie los spotkał zmarłą w 1975 roku żydowską filozof i profesor Columbia University Hannah Arendt, która jako jedna z pierwszych upomniwała się w swoich książkach o prawdę historyczną w kontekście dziejów zagłady europejskich Żydów. Hannah Arendt ponad czterdzieści lat temu napisała do jednego ze swych oponentów: *bardzo często tych, którzy zdają jedynie sprawę z pewnych nieprzyjemnych faktów, oskarża się o brak duszy, brak serca [...] Innymi słowy, często wykorzystuje się te emocje do ukrycia rzeczywistej prawdy.*⁶

Dla Żydów, szczególnie „nieprzyjemnym faktem” jest fakt współuczestnictwa Żydów w wykonaniu „Ostatecznego Rozwiązania”, czyli współpraca pewnej części europejskich Żydów z Niemcami przy dokonywaniu zbrodni ludobójstwa wobec narodu żydowskiego. O uczestnictwie Żydów w zbrodni ludobójstwa wobec własnego narodu żydowscy historycy najchętniej milczą. Hannah Arendt była pierwszym historykiem, która napisała: *Kwestią, jaką się zajęłam, była współpraca funkcjonariuszy żydowskich z wykonawcami „Ostatecznego Rozwiązania”, a jest to sprawa tak bardzo niewygodna dlatego, że nie można twierdzić, że byli to zdrajcy. (Zdrajcy też się znaleźli, ale to nieistotne).*⁷ Wszystko wskazuje na to, że właśnie wątek **współpracy Żydów z Niemcami przy zamordowaniu narodu żydowskiego** jest tym rozdziałem w historii Żydów, o którym woleliby, aby świat nigdy się nie dowiedział.

3 Lękiem przed ukazaniem światu faktu **współpracy Żydów z Niemcami przy zamordowaniu narodu żydowskiego** tłum-

5 B. Evron, *Holocaust: The Uses of Disaster*, w: “Radical America”, lipiec-sierpień 1983, s. 15.

6 H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie*, Kraków 1987, s. 394.

7 H. Arendt, op. cit., s. 394.